

Dean Soltero Standard

GITARA ELEKTRYCZNA

Dean to jeden z największych producentów gitar w USA. Bez wątpienia pokaźna lista wytwarzanych modeli przyprawia o zawrót głowy – podobnie zresztą jak grono endorserów...

Krzysztof Błaś

Soltero Standard to propozycja firmy skierowana do gitarzystów hołdujących klasycie gatunku – gdyby nie kilka szczegółów, mielibyśmy bowiem do czynienia z kolejnym „klonem” nieśmiertelnego Gibsona Les Paula. Swoją drogą, na podziw zasługuje fakt, że ten leciwy już przecież design wciąż przyciąga nowych pasjonatów i za sprawą różnych modyfikacji, dokonywanych przez wielu producentów, wydaje się niezmiennie świeży i współgrający niemal z każdą stylistyką muzyczną.

Budowa

Model Soltero występuje w trzech podstawowych wersjach różniących się przede wszystkim krajem wykonania, a tym samym i ceną. Do wyboru więc mamy instrumenty wykonane w USA, Japonii i Korei. Oczywiście pierwowzór zbudowany został w USA, a azjatyckie wersje różnią się detalami, takimi jak rodzaj przetworników czy drewnem podstrunnicy. Do testu dotarł model koreański, który – pomijając wszelkie walory użytkowe – wyda się pewnie dla wielu gitarzystów atrakcyjny także ze względu na dostępność cenową. Pierwsze wrażenie po wyjęciu z kartonu było zdecydowanie bardzo pozytywne. Gitara świetnie się prezentuje, a zmodyfikowany kształt Les Paula wygląda bardzo drapieżnie.

Soltero Standard (STD) jest dość ciężki. Zbudowany z mahoniu

posiada sporej grubości korpus o dość finezyjnych wyprofilowaniach. Top wykonano z klonu falistego, który po dokładniejszych oględzinach okazał się jedynie ciekawym dodatkiem do zadania podniesienia estetyki instrumentu. Klonowy binding, który zazwyczaj jest po prostu niemalowana krawędzią topu, w testowanym egzemplarzu został doklejony do płyty wierzchniej, co zdradza inny układ słoików niż w przypadku atrakcyjnego klonu falistego. Jest to zabieg często spotykany w gitarach, pozwalający zachować ich efektowny wygląd i jednocześnie przystępną cenę. Soltero STD wyposażono w czarny mostek typu Tune-o-matic z nieco zmodyfikowanym strunociągami. Układ elektryczny to dwa firmowe przetworniki (humbuckery) z odsłoniętymi nabiegunkami, 3-pozycyjny przełącznik ich wyboru oraz cztery potencjometry – 2 VOLUME i 2 TONE.

Gryf wykonano, podobnie jak korpus, z mahoniem i wklejono go na wysokości 16 progu. Niestety miejsce wklejenia nie zostało w żaden sposób „odchudzone”, przez co osoby z małymi dłońmi mogą odczuwać pewien dyskomfort przy grze w wysokich pozycjach. Wygodny jest za to profil gryfu – klasyczny „V”, stosowany w większości instrumentów Deana. Mimo że wydaje się przy pierwszym kontakcie dość cienki, to za sprawą profilu doskonale leży w dłoni podczas gry akordowej. Na uwagę zasługuje też palisandrowa podstrunnica, która została wypolerowana prawie na

wysoki połysk. Nie zabrakło także ożytkowania – w tym przypadku plastikowego w kolorze czarnym. Na podstrunnicy znajdziemy oryginalne markery z macicy perłowej oraz 22 progi medium. Wyrównanie i wypolerowanie progów jest doskonałe, pozwalające na bardzo niską akcję strun. Należy zaznaczyć, że testowany instrument został wykonany bardzo starannie, co potwierdza także wzorowe lakierowanie. Główna ma charakterystyczny dla Deana kształt z rozwidleniem w kształcie „V” i „skrzydlatym” logotypem. Znajdziemy tutaj klucze renomowanego producenta (Grover), które dzięki dużemu przełożeniu zapewniają dokładne strojenie. Soltero STD wykończony został na wysoki połysk – tył na czarno, a top transparentnie, ukazując dzięki temu efektowny rysunek słoików.

Gramy

Trzymając w ręku gitarę z grubym, ciężkim korpusem, jak zwykle nachodzi mnie obawa, czy będzie ona odpowiednio rezonowała i czy nie okaże się jedynie efektywnie wyglądającym kłosem drewna. Wielokrotnie jednak przekonywałem się, że odpowiedni dobór materiałów potrafi sprawić, że spory ciężar przełoży się bardzo pozytywnie na właściwości akustyczne instrumentu. Tak też się okazało w przypadku testowanego Soltero STD. Gitara bez wątpienia swoje waży, ale już po pierwszym takim „odniechcenia” trąceniu strun na mojej twarzy zagościł uśmiech. Wiosło trzęsło się, jak należy, a przyciężkawy korpus

Długi sustain utwierdza w przekonaniu, że pod względem lutniczym w testowanej gitarze nie ma kompromisów

nagle ożył. Oznacza to, że na brzmienie nie będzie składać się jedynie świst nowych strun i rodzaj przetworników, ale także w dużym stopniu rezonans samego instrumentu. Bez podłączenia do wzmacniacza Soltero brzmi dość surowo, ale jednocześnie głośno i pełnym pasmem. Zdecydowanie nie jest to brzmienie znane z klasycznych, mahoniowych konstrukcji Les Paul. Środek jest nieco wycofany przy jednoczesnym podkreśleniu częstotliwości niskich i wysokich. Gitara posiada zaskakująco sporo góry, która podkreśla podczas gry wszelkie niuanse artykulacyjne. Długi sustain dodatkowo utwierdza w przekonaniu, że pod względem lutniczym w testowanej gitarze nie ma kompromisów. Na uwagę zasługuje także doskonała wygoda gry – przynajmniej jeśli chodzi o lewą rękę. Po ustawieniu menzury i obniżeniu akcji strun instrument doskonale współpracuje z muzykiem, nie utrudniając mu realizacji najbardziej wymyślnych technik gitarowych. Gorzej jest jednak z wygodą prawej ręki. Ostry profil korpusu wrzyna się w prawe przedramię, co po dłuższej grze można nie tylko odczuć na ręce, ale także zobaczyć...

Środek jest nieco wycofany przy jednoczesnym podkreśleniu częstotliwości niskich i wysokich. Gitara posiada zaskakująco sporo góry, która podkreśla podczas gry wszelkie niuanse artykulacyjne

Czas podłączyć gitarę do pieca. Ponieważ zastosowano firmowe przetworniki, nie oczekiwałem rewelacji, lecz czyste brzmienia pozytywnie mnie zaskoczyły. Generalnie zelektryfikowany instrument nieco zmienił charakter brzmieniowy – pojawił się ciepły i okrągły środek, a wycofały częstotliwości wysokie. Tłuste, mocne, lecz zarazem dynamiczne brzmienie – tak można by określić barwy czyste Soltero STD. Jednocześnie należy zauważyć, że przetworniki posiadają



Gryf został wklejony w korpus na wysokości XVI pozycji w sposób, który nie pozostawia wątpliwości co do tego, że nie mamy tu do czynienia z typową „wysięgówką”, lecz z solidną gitarą do pracy w każdych warunkach.

spory poziom wyjściowy utrzymany mimo wszystko w rozsądnych granicach. Pickup przy gryfie zapewnia ciepłe, głębokie brzmienie, doskonale do gry akordowej. Mocny, lecz łagodnie brzmiący dół i świetny atak sprawiają, że pomimo drapieżnego wyglądu gitary można pokusić się o rasowo brzmiące jazzowe dźwięki. W środkowej pozycji przełącznika wyboru przetworników mamy do czynienia z drastyczną zmianą brzmienia. Robi się ono nieco singlowe z ostrą górą i nosowym środkiem.

To idealne ustawienie do funkowych riffów lub nawet poprockowych, rytmicznych voicingów. Pickup przy mostku został zaprojektowany typowo do gry na przesterowanym kanale. Dużo środka i góry, znikoma ilość basu. Mimo że zapewnia czysty sygnał, charakterystyka brzmieniowa wydaje się czynić go nieprzydatnym na cleanach. Wąskie pasmo i mocna kompresja – te cechy jednak z pewnością docenimy po użyciu przesteru.





Główka gitary Soltero Standard otrzymała typowy dla produktów marki Dean kształt typu „V” i została wyposażona w klucze Grover w układzie 3+3.



Dean Soltero Standard to masywny instrument, co widać choćby po grubości korpusu.



Zarówno strunociąg, jak i mostek typu Tune-o-matic są w kolorze czarnym, podobnie jak dwa firmowe przetworniki typu humbucker oraz gałki potencjometrów.

Soltero Standard posiada nie tylko mroczny design, ale także podobnie brzmi. To zdecydowanie rockowy instrument – taki Les Paul na sterydach, chociaż potrafi też zaskoczyć uniwersalnym brzmieniem czystym

Zobaczmy zatem, co się dzieje po dopaleniu wzmacniacza. Niestety już na wstępie przywitał mnie znany gwizd... Być może zastosowane tu firmowe przetworniki brzmią ciekawie, lecz ich konstrukcja powoduje, że przy mocniejszych gainach zaczynają niemiło sprzęgać. Wygląda na to, że jest to najsłabszy punkt testowanego instrumentu. Z drugiej jednak strony, tłumaczy w pewnym sensie doskonałą cenę gitary – na szczęście postanowiono „zaoszczędzić” na osprzęcie, a nie na samej konstrukcji czy drewnie. Dzięki temu, po wymianie pickupów według własnych upodobań, możemy stać się właścicielami świetnie wykonanego i brzmiącego instrumentu. Skupmy się więc na właściwościach brzmieniowych zamontowanych pickupów.

W odróżnieniu od barw czystych, po przesterowaniu przetwornik przy mostku brzmi bardzo dobrze – spójnie i dynamicznie. Zapewnia idealny poziom sygnału wyjściowego, oferując mocne przesterowanie zarówno podczas gry podkładowej, jak i solowej. Również mocno brzmi przetwornik przy gryfie. Po przesterowaniu znikła jednak gdzieś jego łagodność i ciepło – mamy za to sporo pazura i wyraźnego ataku. Wszystko to okraszone mocnym, miażdżącym wręcz dołem. Generalnie można powiedzieć, że Soltero Standard posiada nie tylko mroczny design, ale także podobnie brzmi. To zdecydowanie rockowy instrument – taki Les Paul na sterydach, chociaż potrafi też zaskoczyć uniwersalnym brzmieniem czystym.

Podsumowanie

Testowana gitara przywołała pewne refleksje. Przede wszystkim firma Dean udowodniła, że pomimo tak wielu modeli (innych producentów) wzorowanych na Les Paulu warto zaprojektować także swój własny. Diabeł bowiem tkwi w szczegółach, które potrafią skutecznie przyciągnąć potencjalnych użytkowników. W tym przypadku ciekawy wygląd, doskonała konstrukcja oraz oryginalnie zmodyfikowany korpus z pewnością mogą zwrócić uwagę i zachęcić do wzięcia gitary do rąk. A to już jest połowa sukcesu, ponieważ potem wystarczy chwila gry, żeby stwierdzić, że Soltero STD to bardzo solidny i świetnie brzmiący instrument. Testowana gitara posiada w sobie spory potencjał, a po wymianie przetworników możemy odkryć jej brzmienie na nowo. Doskonała cena dodatkowo zachęca do nawiązania bliższych relacji z Soltero, zwłaszcza jeśli szukamy efektownego wosła z mocnym, rockowym brzmieniem. 🗨



Dean Soltero Standard

DANE TECHNICZNE

korpus: mahoń
plyta wierzchnia: klon falisty
gryf: mahoń
profil gryfu: „V”
podstrunnica: palisander
markery: macica perłowa
progi: 22
klucze: Grover
mostek: Tune-o-matic
układ elektryczny: humbuckery Dean (2), przełącznik 3-pozycyjny (1), VOLUME (2), TONE (2)

OCENY

WYGODA GRY ★★★★★★
BRZMIENIE ★★★★★★
WYKONANIE ★★★★★★
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★★

udana modyfikacja Les Paula o drapieżnym wyglądzie i z rockowym pazurem w brzmieniu

DOSTARCZYŁ

FX-Music Group
 Częstochowa
 tel. 034-374-06-46 (siedziba),
 Zamość tel. 084-643-92-46
 (oddział handlowy)
www.fxmusic.pl

CENA

2 280 zł